

Gruby, G.R.U.B.Y
Ruszamy tłumy, kręcimy impreę
To my te jebitne chłopaki
Trzymamy linię, bronimy wagi

Dla autochtonów mikrofonu mason z masą
Dla ziomów trzymamy fason z Kielbasą
Biorą nas za rodzeństwo często
Nieważne jest to, ulica czy dance-floor
To duża pizza, dużo sosu i mięso
Wpierdalamy, w ten sposób gramy ciężko
Nie żarty na żarty kształty obłe
Problem, nie będę się grzał tym w ogóle
Nie każdy musi rzeźbić rzeźbę
Jesteśmy wczuci żeby jeździć nieźle
Jesteśmy wczuci żeby jeździć wszędzie
Jesteśmy duzi takich ludzi jest więcej
Nasze T-shirty to dla was sukienki
Jesteśmy szersi i nadal piękni
Czuję się lekki, nie czuję tej wagi
Reprezentuję kilogramami

Gruby, G.R.U.B.Y
Ruszamy tłumy, kręcimy impreę
To my te jebitne chłopaki
Trzymamy linię, bronimy wagi

Pętla za pętlą, zjem każde pęto
Tłusty skurwysyn, ty jesteś maleństwo
Mój gabaryt dodaje mi wiary
Lepiej się żyje w świecie w innej skali
Chcesz z nami zdjęcie, patrzę ci na ręce
Zmień obiektyw, zrób nam w kadrze miejsce
Robię to z sensem, to najważniejsze
Jestem olbrzymem i mam wielkie serce
Tu mam krok, tu pas, a tu brzuch
To my giganci, to ja DJ Buhh
Tu mam brzuch, tu pas, a tu krok
Zwiększamy wagę, podwajamy moc
Razem ważymy tyle co trio
Nie zbieram znaczków, mam kolekcję kilo
Już niedługo uzbieram na kwartet
Liczą się kilo, o kilogramy walczę

Gruby, G.R.U.B.Y
Ruszamy tłumy, kręcimy impreę
To my te jebitne chłopaki
Trzymamy linię, bronimy wagi

Kończę woopera, na głowie New Era
Teraz robię, jest dobrze, napieram
Nie ma co się forsować na pusto
Święte słowa, to by było lamustwo
Ma być grubo, to musi być tłusto
Duzi, czas ludzi budzić, ustąp
Zrób miejsce, potrzebuję go więcej
Ty oczekujesz, stań w kolejce dla MC

Jesteś twardziel, czy na szkło masz parcie
Jesteś po nas, jak to i tym bardziej
Grubi, nie jazzy, cool i groovy
Duch imprezy, DJ Buhh tak lubi
Bierz teraz, drgania mierz w Richterach
Drży ziemia, ugięła się scena
To masy napór, rapu napór
Tak to robią grubasy, chłopaku

Gruby, G.R.U.B.Y
Ruszamy tłumy, kręcimy impreę
To my te jebitne chłopaki
Trzymamy linię, bronimy wagi